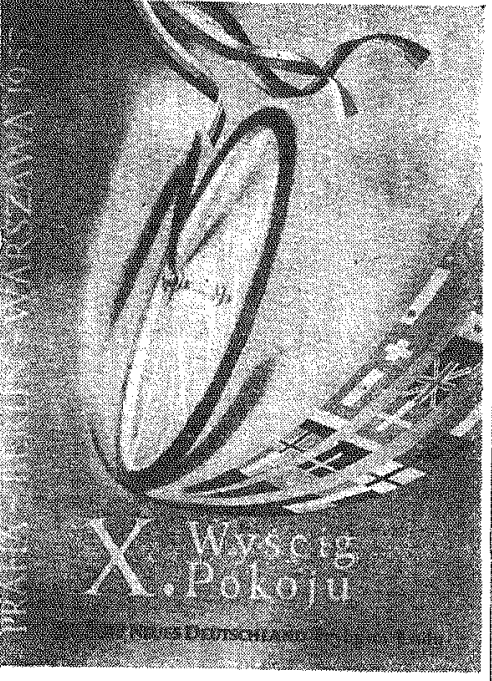


SPORT

W hotelu „Warszawa” zamieszkały już pierwsze ekipy przybyłe na Mistrzostwa Świata w szermierce. Między innymi zostają 20 — 23 bm. w warszawskiej Hall Gwardii.

Pierwszą ekipą, która zjawia się w hotelu „Warszawa”, była ekipa szermierzy egipskich, którzy przybyli do stolicy drogą lotniczą z Kairu przez Wiedeń. W skład ekipy Egipcjan wchodzi 4 zawodników: Kahlouba (szabla), Hussein (szpada i szabla), Achnar (szabla) oraz Chohdi (szpada).



O wiele liczniejsza jest druga ekipa zagraniczna — ekipa ZSRR. Składa się ona z 16 osób. W tym 12 zawodników. W szpadzie Zw. Radziecki reprezentowany będzie przez — Aszajenowa, Czernikowa i Pawłowskiego, w szabli przez Gennadię, Wietrowa i Glinę, w florecie przez Gennadię, Wietrowa i Glinę, a w florecie kobiet przez Jępielową, Zaitinę i Gorochową. Kierownikiem ekipy młodych radzieckich szermierzów jest Mańkiewicz.



Takiej okazji nie można „przegapić”!

Czy pamiętasz że główna wygrana «KONKURSU KONKURSÓW» TO WYCIEZKA do PRAGI i WIEDNIA?

Ogłaszaliśmy już warunki naszego III wiosennego konkursu, który nazwaliśmy „Konkursem konkursów”. Powtarzamy je jeszcze raz.

W konkursie chodzi o nadawanie przez uczestników własnych pomysłów konkursowych. Pomysły te muszą być oryginalne a temat ich i forma są najprościej dowolne. Mogą to być konkursy krajoznawcze, fotograficzne, sportowe, rozrywkowe i wszelkie inne.

Pomysły będzie oceniał jury konkursowe, które zadecyduje o głównej wygranej — 10-dniowej wycieczce do Pragi i Wiednia. Jeśli nadejdzie więcej ciekawych pomysłów — będzie kilka dalszych wygranych tzn. redakcja zakupi wyróżnione prace, placąc za każdą 500 zł.

Ostateczny termin nadsyłania pomysłów konkursowych mija z dniem 25 kwietnia br. (dorywcze data stempla pocztowego). Prace należy nadsyłać na adres redakcji: Kielec, gmach KW PZPR, ul. Żeromskiego 5, III piętro. Na kopertach prosimy dopisywać: konkurs.

P. S. Zdradzamy tajemnicę. Pierwsze pomysły już napłynęły. Radzimy nie zwlekać z zabranem się do opracowywania pomysłów. Powodzenia!

Stan zdrowia autorki „WITAJ SMUTKU” 21-letniej F. Sagan

PARYŻ PAP. Grupa 34 studentów i studentek włoskich postanowiła złożyć wizytę i wręczyć ogromne bukiety kwiatów autorce słynnej powieści „Witaj smutku” Francoise Sagan, która — jak wiadomo — odniosła w niedzielną katastrofę samochodową dość poważne obrażenia. Komunikat lekarski o stanie zdrowia Saganek stwierdza, że nastąpiła dalsza znaczna poprawa.

Tu sprzedaje się:

Mydło „Palmolive”, szczerbki do zębów, drzewocianka, ołówki, żyłki, plastelin, przetrwały, nase do obuwia, wodę kolońska, krem „Nivea”, strament, ludzkie mendeł jeszcze innych różności!

Tu także ponied sprzedaje się: gazetki!

A instytucja ta wiecie się: Państwowe Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki.

Wyroby rzemieślników polskich na Targach w Monachium i w Paryżu

Do Monachium na Rzemieślnicze Targi, w których weźmie udział wiele krajów, wysłano w ostatnich dniach skrzynie z wyrobami polskiego rzemiosła.

Na targach monachijskich, które będą trwały od 15 do 26 maja br., rzemieślnicy nasze wystawią ponad 350 różnego rodzaju wyrobów. Będą to: biżuteria i przedmioty użytkowe ze srebra, galanteria skórna i obuwie, zabawki i różnego rodzaju wyroby z drewna, artystyczne przedmioty i biżuteria z bursztynu, ceramika artystyczna, samodział i metaloplastyka, wśród której pokazywane artystyczne wyroby kowalskie, jak kinkiety, żyładło, popielniczki itp.

Podobne ekspozycje zostały również wysłane na rozpoczynające się 26 maja br. Międzynarodowe Targi w Paryżu.

—OJ—

Plenum TZW ZMW w Kielcach

W dniu wczorajszym odbyło się w Kielcach plenum TZW Związku Młodzieży Wszechpolskiej. Tematem obrad były takie sprawy jak: samodzielnosc Związku, praca kulturalna i wychowawcza, niektóre problemy przysposobienia rolniczego oraz sprawy organizacyjne.

W sprawach organizacyjnych chodziło o uzupełnienie składu osobowego Tymczasowego Zarządu Wojewódzkiego ZWM i ustalenie prezydium.

Skład osobowy Zarządu zmniejszył się do 8 osób, uzupełnienia stały się więc koniecznością. Do Zarządu dookołowania kolegow: Włodzimierz Sodo, Wacław Wójcicka i Bronisław Zapale. Następnie wybrano prezydium w składzie: Konrad Musiał, Lubieniecki, Sodo, Lucki, Stobdzian, Zapala.

—OJ—

Kielecka placówka WSW już działa

Na ulicach Kielc pojawiły się już patroli żołnierzy w czapkach z białymi ołkami. Są to patroli Wojskowej Służby Wewnętrznej, która szczególną pieczę darzy chuliganów w mundurach.

Kielecka placówka WSW stacjonuje przy jednostce KW. Telefon: 26-15 lub 29-10 (centrala) — wewnętrzny 88. (6)

Dziś, jak podaje PIHM — zachorowało dużo z wykrytymi przebiegami, gdziekolwiek jest zwłaszcza na wschodzie i południu, niewielkie opady. Rano zamglenia i lokalne krótkotrwałe mgły. Temperatura minimalna od zera st. do plus 4 st., maksymalna od 8 st. do 13 st. Wiatry słabe, przeważnie północno-zachodnie i zachodnie.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

A 8 CENA 60 GR.

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII. Nr 93 (2104) KIELCE, CZWARTEK, 18 KWIEŃNIA, 1957 R.

Polska i Ceylon postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rząd Ceylonu postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad.

Ceylon jest wyspą leżącą na Oceanie Indyjskim, w pobliżu półwyspu indyjskiego, od którego jest oddzielony wąską cieśniną Palk. Powierzchnia wyspy wynosi 65,668 km kw. Ceylon liczy ponad 8 mln ludności. Stolicą kraju i najważniejszym portem jest Colombo 425 tys. mieszkańców.

Rząd premiera Bandaranatke zamierza przekształcić Ceylon w republikę, w ramach wspólnoty brytyjskiej — na wzór Indii i Pakistanu.

W dziedzinie polityki zagranicznej obecny rząd Ceylonu jest aktywnym zwolennikiem pokojowego współistnienia narodów bez względu na ich urodę i kolor skóry.

Ceylon nawiązał stosunki dyplomatyczne z ZSRR i ChRL. W lutym br. odwiedził Ceylon z wizytą przyjaźni premier Chin Ludowych Czu En-lai.

Wzmożony import do Polski przewidują tegoroczne umowy handlowe z krajami zaprzyjaźnionymi

Po podpisaniu wspólnej deklaracji J. Cyrankiewicz opuścił Koreę udając się do Mongolii Wysokie odznaczenie dla polskiego premiera

PHENIAN PAP. W środę rano w Phenianie podpisano wspólną deklarację polsko-koreańską, po czym polska delegacja rządowa, złożona przez premiera Kim Ir Sena, korpus dyplomatyczny i liczne szeregi mieszkańców Phenianu udala się samolotem do Mongolii.

Przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D Kim Du Bon udekorował premiera Cyrankiewicza medalem „Sztandar Państwowy Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej” pierwszego stopnia.

NRD udziela Polsce 400 mln rubli kredytu

Dobiegają już końca negocjacje od kilku tygodni w Warszawie polsko-koreańskie rokowania handlowe. Podpisanie umowy, które nastąpi w wyniku tych rokowań, zakończy w zasadzie okres rozmów w sprawie tegorocznej wymiany towarowej Polski z krajami rynku socjalistycznego. Umowy na br. podpisałyśmy już bowiem z Albanią, Bułgarią, Czechosłowacją, Chinami, Jugosławią, Mongolią, NRD, Rumunią, Wietnamem i Związkiem Radzieckim.

Wszystkie te umowy zawarte zostały w tym roku później niż zazwyczaj. Opóźnienie to spowodowały głównie zmiany gospodarcze, dokonane w naszym kraju w ostatnich miesiącach. Zmiany te (m. in. ograniczenie inwestycji w jednym przemyśle, a szybszy rozwój i wzmożona produkcja w innych gałęziach gospodarki narodowej) ukształtowały nieco inaczej niż w latach ubiegłych strukturę naszego eksportu i importu z krajami zaprzyjaźnionymi. Powodowało to zmniejszenie — ze względu na sytuację gospodarczą kraju — uległ eksport węgla i koks.

(Dokończenie na str. 2)



Brak czy nadmiar

W województwie kieleckim alzyer się bardzo często narzekają na brak drzewa rozpalkowego. (Szczególnie w terenach pozabawionych lasów). Aby zasopokół potrzebę ludności jesteśmy zmuszeni wprowadzić drzewo rozpalkowe z województwa wrocławskiego. Tam do dzisiejszego dnia marnuje się jeszcze bardzo dużo chrustu.

Atle oto dzieła się takie historie: Centrala Produktów Leśnych i Niedrzwych „Las” w Radomiu skupuje wiązki drzewa opałowego od chłopów i wywaja do Wrocławia. W tej chwili „Las” ma zamówienie na 150 tys. wiązek. Zamówienie to realizuje, 20 tys. wiązek czeka na zamówione wagony.

Cała historia jest tym dziwniejsza, że Ministerstwo Leśnictwa zezwala na tego typu transakcje. Jest przecież doskonale zorientowane, że w kieleckim mamy w tej chwili deficyt drzewa rozpalkowego. Poza tym jakie podjęcie do tej kwestii odwiecra przed chłopami szerokie pole do spekulacji. Kupują oni drzewo w nadleśnictwach województwa kieleckiego, rabia, włada i sprzedają radomskiej centrali „Lasu”.

Wydaje się, że należy tu pewne sprawy odwrócić. Chodzi o to, aby wiązki drzewa rozpalkowego były wprowadzane do naszego województwa z wrocławskiego. Jestem w stanie przyjąć i rozprawać w najbliższym czasie 500 tys. wiązek drzewa rozpalkowego. (br)

Przyjazd Makariosa do Aten

LONDYN PAP. Jak podaje agencja Reuters, do Aten przybył przywódca ruchu wyzwolenczego na Cyprze arcybiskup Makarios.

Mimo złej pogody tłumy mieszkańców Aten zebrały się na lotnisku oraz wzdłuż ulic wiodących do miasta, aby powitać Makariosa. Wszystkie sklepy w Atenach na ten czas zamknięto. Ustąpił nawet ruch uliczny.

W imieniu rządu greckiego Makariosa powitał minister spraw zagranicznych Evangelos Averoff, w imieniu kościoła prawosławnego arcybiskup Dorotheos — patriarcha Grecji. Arcybiskup Dorotheos miał ze wzruszenia łzy w oczach.

—OJ—

Olbrzymi strajk we Francji

Francja żyje pod znakiem olbrzymiego strajku, który sparaliżował komunikację kolejową w całym kraju. 10.000 pociągów zostało uwięzionych na terytorium Metropoli.

—OJ—

Stacja obsługi technicznej «STARON» otwarta zostanie w Bułgarii

Starachowicka FSC otrzymała ostatnio zamówienie na wykonanie specjalnego „Staron” — warsztatu, który ma być przez „Motoimport” skierowany do Bułgarii. Otwarcie stacji obsługi technicznej „Staron” i „Warszaw” w Bułgarii będzie znaczącym spełnieniem postulatów, jakie wysuwali już od dawna polscy producenci samochodów osobowych i ciężarowych.

FSC w Starachowicach czyni obecnie przygotowania do opracowania dokumentacji na produkcję zamówionego przez „Motoimport” wozu technicznego,

Andrzej Green

Zanim „Słowo Ludu” coś nowego powie, przedź od plotkarek się wszystkiego dowiesz.

Zdzisław Kmiecik

„Słowo” tak skrzętnie własność zbiera, że nawet do pasów cnoty cudzych ton dociera.

Zbigniew Wardecki

(d. c. w numerze świątecznym na specjalnej stronie poświęconej satyrze konkursowej)

MIGAWKI Z TERENU

Co będzie, gdy jedynego kowala w Huc Nowej zabiorą do wojska? Do jego kufra sądzą się chłopcy z 6 wioski.

Fot. A. Banduch

SPRAWY międzynarodowe

Antykomunistyczna akcja Aramburu

Rząd argentyński rozpoczął ostatnio falę dzikiego terroru przeciwko działaczom komunistycznym i lewicowym. Organizacja i styl tej kampanii terrorystycznej nawiązują do skrajnych form antykomunistycznej akcji policji hitlerowskiej w latach faszystowskich w Niemczech.

W samym Buenos Aires aresztowano kilkadziesiąt osób, na terenie całego kraju zamknięto 50 lokalnych komunistów, skonfiskowano wszystkie ich dokumenty i materiały. Zaczęto także aresztować pracowników, którzy w sposób nielegalny dostarczali im żywności. W tym celu w Buenos Aires utworzono specjalne oddziały policji.

Co można sądzić o rozwoju sytuacji w tym kraju?

Antykomunistyczny przewrót dokonany został przed dwoma laty, był udziałem szeregów, małych i dużych. Perona obalili grupa spiskowców, o której mówi się, że oprócz własnych interesów reprezentuje interesy wielkiego kapitału argentyńskiego, niezadowolonego z koncesji, jakich udzielił dyktator spersonalizowanemu zwierzchniostwu i niezadowolonego z szowinizmu (trzechmiesięczny, mroczny, przesiąknięty nienawiścią, mroczny, przesiąknięty nienawiścią, mroczny, przesiąknięty nienawiścią).

Czy obecna dyktatura wojowniczo spójna z nacjonalistycznymi i obywatelskimi dążeniami? Trudno dziś o tym sądzić. W Buenos Aires mówi się, że rząd Aramburu rządzi już w imieniu monopolistów zagranicznych, prawo do eksploatacji argentyńskiego ropy.

Alto to nie wystarczyło, żeby dyktator, który walczył z komunistami, nie stał się dyktatorem. W Buenos Aires mówi się, że rząd Aramburu rządzi już w imieniu monopolistów zagranicznych, prawo do eksploatacji argentyńskiego ropy.

Zadanie rządzących nie polega na tym, żeby dyktator, który walczył z komunistami, nie stał się dyktatorem. W Buenos Aires mówi się, że rząd Aramburu rządzi już w imieniu monopolistów zagranicznych, prawo do eksploatacji argentyńskiego ropy.

D. H.

POLSKIE AKORDEONY



O stosunkach z Jugosławią, wypadkach węgierskich, Układzie Warszawskim i rywalizacji między kapitalizmem a komunizmem

Przemówienie Chruszczowa na przyjęciu w ambasadzie a bańskiej

MOSKWA PAP. Na przyjęciu w ambasadzie Ludowej Republiki Albanii 15 bm. przemawiał Kierownik Delegacji Albanii w imieniu delegacji albańskiej bawiącej w ZSRR oraz N. S. Chruszczow.

N. S. Chruszczow powiedział m. in.: Przyjaźń i współpraca między krajami budującymi socjalizm napotyka niekiedy w swoim rozwoju pewne trudności. Powinniśmy trzeźwo oceniać te trudności i pokonywać je wytrwale. W związku z tym chciałbym wspomnieć tu o ważnych stosunkach naszych krajów z bratnim narodem jugosłowiańskim. Wzrost, że stosunki między ZSRR a Jugosławią skomplikowały się poważnie przed kilku laty.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i rząd ZSRR czynią wszystko, aby osiągnąć systematyczną poprawę tych stosunków zarówno w dziedzinie państwowej, jak i partyjnej. W stosunkach między Jugosławią a Jugosławią jest obecnie więcej trudności niż w stosunkach między Jugosławią a ZSRR. Pragniemy szczerze, aby trudności te zostały przezwyciężone i aby między obu krajami powstały stosunki przyjaźni i dobrego sąsiedztwa.

Aby osiągnąć całkowite wzajemne zrozumienie i utrwalenie przyjaźni na gruncie zasad marksistowsko-leninowskich, trzeba dużo i wytrwale pracować, zwłaszcza jeśli chodzi o przezwyciężenie trudności w dziedzinie ideologicznej.

Pod koniec ubiegłego roku zaistniała sytuacja na Węgrzech, gdzie siły kontrowersyjne starały się obalić władzę ludową. Sytuacja na Węgrzech była dość ostra, tak samo ostra jak paryska węgierska, ale za pomocą kontrowersji i reakcji międzynarodowej zostały udarowane.

W stosunkach z krajami kapitalistycznymi stajemy się

na gruncie leninowskiej zasady pokojowego współistnienia. Panowie kapitaliści oskarżają nas, że głosząc politykę pokojową, nie jesteśmy w stanie walczyć z ideologią komunistyczną a burżuazją. Tak jest, walka tego rodzaju toczy się, jest ona odzwierciedleniem interesów różnych klas. Jest to zupełnie normalne.

Imperialiści zarzucają nam, że jesteśmy autorami Układu Warszawskiego. Wszyscy jednak wiedzą, że Układ Warszawski zawarty został w wyniku zażądania stosunków między narodowych, w wyniku stworzenia przez państwa kapitalistyczne agresywnych sojuszy i bloków w rodzaju NATO, SEATO, paktu bagdadzkiego i innych. Oto tu, obok nas, znajduje się ambasador Norwegii pan Brodland. Spójrzcie, proszę, jaki to sympatyczny człowiek. Reprezentuje on kraj sąsiadujący z nami, należący do NATO, z tym trzeba się liczyć, nie na to nie poradzimy. Obecny jest tu też pan Dejen.

Reprezentuje on kraj, którego kółka rządzące zorganizowały wraz z rządami Anglii i Izraela agresję przeciw Egiptowi. Podjęli one próby podporządkowania sobie Egiptu siłą oręża. Nie udało się, nie udało się, trzeba było się stamtąd zabierać. Smutno nas, kiedy rozpętana została wojna przeciw Egiptowi, z zadowoleniem natomiast przyglądamy się przebiegowi tej wojny.

Nigdy nie chcemy za broń, aby za jej pomocą narzucać komunistów ideę komunizmu.

Niektórzy twierdzą, że Chruszczow mówi o współistnieniu, że kapitalizm zginie, a komunizm nieuchronnie zwycięży. Można na to odpowiedzieć, że panowie kapitaliści twierdzą już od 40 lat, że sprawa budowy komunizmu zapadła już przez Z. Radzieckiego dozna niepowodzenia.

W naszym kraju zatrumfuje własność prywatna. Utrzymują oni, że własność prywatna jest silna i wszechpotężna. My twierdzimy, że idea komunizmu są nierównie silniejsza i potężniejsza. Dlatego też powtarzamy bezustannie: pozwólcie, że będziemy współzawodniczyć z różnymi klasami. Będziemy pokojowo współistnieć.

Wczoraj

EGIPT

«Dziennik „Al Szah” pisze, że wydarzenia rozgrywane się w Jordanii są wynikiem spisku imperialistycznego wymierzonego przeciwko arabskiemu nacjonalizmowi.

JORDANIA

Korespondent dziennika „Wall Street Journal” donosi z Ammanu, że zdaniem przebywających w Jordanii urzędników amerykańskich, aby trzymać w ryzach naród jordański, który do dekrzyn Eisenhowera odnosi się z niesłychaną odrazą, trzeba „użyć siły”.

RUMUNIA

W Bukareszcie podpisano umowę między rządem Związku Radzieckiego a rządem Rumuńskiej Republiki Ludowej o statusie prawnym wojsk radzieckich czasowo stacjonujących na terytorium Rumuńskiej Republiki Ludowej.

ZSRR

17 bm. w godzinach wieczornych w wielkim pałacu Kremleskim odbyło się uroczyste podpisanie wspólnej deklaracji radziecko - albańskiej oraz wspólnego oświadczenia o rozmowach między delegacjami Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Albańskiej Partii Pracy.

CHINY

Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung złożył rewizję przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłowowi, bawiącemu obecnie w Chinach z wizytą przyjaźni.

USA

B. premier W. Bryant Eden, który w ubiegłą sobotę podał się do dymisji, w jednym z listów napisanych w Bostonie, w dniu wczorajszym - jak podaje komunikat prasowy - spisał niespokojny dzień. Komunikat dodaje jednak, że stan zdrowia Edena jest zadowalający.

INDIE

W Delhi podano do wiadomości, że Indie odwiedzi premier Japonii Kisz. Wizyta premiera Japonii w Indiach nastąpi prawdopodobnie pod koniec maja lub na początku czerwca br. w ramach trzytygodniowej wizyty po krajach południowej Azji.

Polskie Towarzystwo Ludoznawcze w Kielcach

W Kielcach powstał Oddział Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Niedawno odbyło się pierwsze posiedzenie, na którym wybrano Zarząd Oddziału. W skład Zarządu weszli: L. Kumor - przewodniczący, mgr A. Dobrowolska - zastępca, p. Małuska - sekretarz.

Towarzystwo Ludoznawcze w najbliższej przyszłości zajmie się organizacją obchodu 50-lecia chodu w Masłowie i organizowaniem Zjazdu Milionistów Kieleccy. W planach prac Towarzystwa przewiduje się wydanie kilku pozycji książkowych o Kielecczyźnie. Nadto będzie się prowadzić prace etnograficzne.

CAF - fot. Tymalski

Nasze umowy handlowe z krajami zaprzyjaźnionymi

(Dokończenie ze str. 1)

su, ograniczono lub całkowicie przerwano wywóz kilku innych tradycyjnych naszych towarów eksportowych (sukien, cement, tkaniny wełniane itp.).

Wszystkie te czynności sprawiły, że przy równoczesnym braku rezerwy dewizowych - rokowania w tym roku były szczególnie skomplikowane. Natrafiono na poważne trudności w zbilansowaniu ogólnych obrotów. Członkowie polskich delegacji, prowadzących tegoroczne rokowania, podkreślają jednak, że spotkali się ze zrozumieniem naszych partnerów handlowych. Ogólną cechą umów z krajami socjalistycznymi w br. jest wzmożony import do Polski, szczególnie różnego rodzaju surowców.

Pobieżne obliczenia wykazują, że nasz import z tych krajów ma wzrosnąć o ponad 481 mln rubli - czyli o ok. 25 proc. W stosunku do roku ub. wzrost ten, nie mający pełnego pokrycia w eksporcie, powoduje w naszym handlu zagranicznym deficyt płatniczy w wysokości kilkuset milionów rubli.

Brak równowagi pomiędzy wartością eksportu i importu w obrotach z naszymi największymi partnerami handlowymi - Związkiem Radzieckim - wywołany zostanie częściowo uciążliwym w ub. roku przez ZSRR kredytem na zakup 1400 tys. ton zboża. Pozostała kwota 109 mln rubli - wynikająca z niezbalansowania obrotów z ZSRR, stanowił będzie formę korzystnego dla nas bezprocentowego kredytu technicznego.

Ogólnie tegoroczny polsko-radziecki protokół handlowy przewiduje wzrost obrotów między obu naszymi krajami o ok. 23 proc. w stosunku do ub. roku (w 1956 r. wyniosły one ponad 2063 mln). Wynika to głównie ze zwiększonego importu do Polski radzieckiego zboża i surowców: rudy żelaznej, manganowej, metali kolorowych, ropy i produktów naftowych, bawełny, rzadkich metali itp. Wzrost ten jest tak duży, że mimo zmniejszenia w porównaniu z ub. r. przywozu z ZSRR do Polski maszyn i urządzeń przemysłowych, ogólny import radzieckich towarów będzie znacznie przewyższał wartość naszego eksportu do tego kraju.

W tegorocznej wymianie handlowej Polski ze Związkiem Radzieckim na uwagę zasługuje fakt, że powiększa się sprzedaż naszych maszyn i urządzeń przemysłowych oraz środków transportu. Ta grupa towarów stanowił będzie w polskim eksporcie wartość 400 mln. rubli. Uregulowana też zostanie ostatecznie zasada określenia cen w obrocie towarowym między obu krajami: postanowiono ustalić je w oparciu o aktualne ceny światowe podstawowych rynków towarowych.

Na poziomie roku poprzedniego kształtowały się będą w br. obroty z drugim z kolei najważniejszym naszym partnerem handlowym - Niemiec. Republika Demokratyczna. Umowa, podpisana w marcu w Warszawie, sumuje jedynego miliarda rubli. NRD dostarczy Polsce na wóz, produkty naftowe, ważne chemikalia, maszyny i urządzenia dla górnictwa i kolejnictwa oraz innych przemysłów, wyrobów optycznych i elektronicznych. Zwiększyliśmy w NRD zakupy towarów przeznaczonych na rynek wewnętrzny oraz surowców, półproduktów i maszyn dla przemysłu i przemysłu prywatnego. W zamian za te dostawy, Polska eksportowała będzie do NRD: węgiel kamienny i brunatny oraz koks (w mniejszym jednak ilościach niż w roku 1956), cynk, wyroby walcowane i metalowe, obrabarki, chemikalia, a ponadto owoce, przetwory owocowe itp.

Część towarów, które otrzymamy z NRD będzie zapłać za tranzyt kolejowy NRD przez Polskę. Przy okazji należy wspomnieć, że nasz zachodni sąsiad zainteresowany jest zwiększeniem wydobycia w Polsce węgla, a szczególnie węgla brunatnego. W sprawie pomocy finansowej dla zrealizowania naszych planów w tym zakresie toczy się rozmowy ze stroną niemiecką, o których pisaliśmy na końcu tej informacji.

Z Czechosłowacją, oprócz protokołu o tegorocznej wymianie handlowej, podpisaliśmy również długoterminową umowę kredytową. Przewiduje ona kredyty na dostawy do Polski na 110 mln rubli maszyn i urządzeń przemysłowych z CSR. Z rozmów prowadzonych w czasie polsko - czechosłowackich rokowań handlowych można wnioskować, że obroty między obu krajami ulegną w ciągu roku

ku dalszemu zwiększeniu i przekroczą wysokość przewidzianą podpisanym w marcu br. protokołem.

W zakresie wymiany handlowej z Czechosłowacją nie dokonano większych zmian list towarowych. Listy te jednak zakładają znaczny wzrost eksportu do Czechosłowacji naszych maszyn i urządzeń przemysłowych, szczególnie maszyn górniczych i budowlanych, a z CSR powiększenie importu wyrobów walcowanych.

W tym roku Chiny zajmować będą w naszym handlu zagranicznym miejsce wśród krajów pozaeuropejskich. Nasze obroty z tym krajem wyniosły, zgodnie z podpisaną w kwietniu umową, 310 mln rubli.

Łączna wartość naszego eksportu do Chin wyniosła 154,1 mln rubli. Złożą się na tę kwotę głównie dostawy wyrobów naszego przemysłu maszynowego i hutniczego. W imporcie z Chin najpoważniejsze znaczenie mają surowce: nasiona oleiste, rudy żelazne i rudy metali kolorowych oraz bawełna.

Najwcześniej, bo już w listopadzie ub. r. podpisana została na 1957 r. umowa handlowa z Jugosławią. Po kilkuletnim okresie stagnacji, nasza wymiana towarowa z tym krajem stale się rozwija. Osiągnięto na tym roku sumę ponad 124 mln rubli, co oznacza dalszy wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym. Do najważniejszych towarów, które otrzymujemy z Jugosławii należą koncentraty cynku i piryt, tlenek glinu, ołów, półfabrykaty i wyroby z miedzi oraz różne surowce mineralne. Z Polski Jugosławią sprowadza różne maszyny i urządzenia, sprzęt elektrotechniczny, wyroby walcowane, węgiel, koks, chemikalia i inne.

Ok. 150 mln rubli (wobec 124 mln rubli w ub. r.) mają wynieść w tym roku nasze obroty z Rumunią. Kraj ten jest rynkiem zbytu dla naszych wyrobów walcowanych, artykułów tekstylnych, koksu, chemikaliów oraz znacznej ilości wyrobów przemysłu maszynowego. Rumunia dostarcza nam w zamian produkty naftowe, rudy i chemikalia oraz towary przeznaczone do sprzedaży na rynku wewnętrznym.

Wzrost obrotów nastąpił także w tegorocznej wymianie handlowej Polski z Albanią i Bułgarią. Struktura towarowa naszej wymiany z obu tymi krajami jest bardzo podobna. W zamian za nasze wyroby hutnicze, koks, pojazdy mechaniczne, maszyny i urządzenia przemysłowe oraz chemikalia otrzymujemy z Albanii i Bułgarii głównie surowce pochodzenia mineralnego (Z Albanii - ruda chromowa, miedź; z Bułgarii - rudy żelaza i manganu, koncentraty cynku i pirytu). Zarówno z jednego jak i z drugiego kraju otrzymujemy tylni oraz owoce i inne towary dla zaopatrzenia naszego rynku.

Z Demokratyczną Republiką Wietnamu podpisałyśmy w tym roku dwie umowy. Pierwsza z nich określa wzajemną wymianę towarową i płatności między obu krajami, przewidując prawie dwukrotny wzrost obrotów w porównaniu z rokiem poprzednim, druga zaś zapewnia kredytowe dostawy do Wietnamu naszych eksportowych wyrobów przemysłowych.

Kredyt ten, udzielony głównie na budowę cukrowni oraz kilku kotłowni energetycznych, spłacony zostanie dostawami wietnamskich towarów. W ramach normalnej wymiany handlowej, Wietnam, dostarczając głównie surowce mineralne, produkty rolne i nasiona oleiste, importować będzie z Polski maszyny, wyroby włókiennicze, metalowe i farmaceutyczne oraz chemikalia.

Mówiąc o tegorocznych umowach z krajami rynku socjalistycznego, należy przypomnieć o podpisanej po raz pierwszy umowie handlowej z Mongolią. Handel z tym krajem, trudny w tym warunkami transportowymi, przewiduje głównie dostawy do Polski surowców mineralnych i artykułów pochodzących z zwierzęcego w związku z naszymi maszynami i urządzeniami przemysłowymi, narzędziami medycznymi itp.

(AR). Minister górnictwa węglowego i energetyki, inż. Fr. Waniolka z ramienia PRL i wicepremier NRD Seibmann podpisali 17 kwietnia br. w Berlinie umowę między Polską a Niemiec Republiką Demokratyczną o kredytowych dostawach sprzętu inwestycyjnego

do górnictwa węgla brunatnego w Polsce.

NRD udzielił nam długoterminowego kredytu inwestycyjnego w wysokości 400 milionów marek (100 milionów dolarów), o których będziemy płacić odsetki w wysokości 1,5 proc. Kredyt ma być spłacony do roku 1974, pokryje koszty maszyn, urządzeń oraz częściowo robocizny. Kredyt ten przekażemy na budowę do roku 1974 odkrywkowych kopalń węgla brunatnego o łącznej zdolności produkcyjnej 35 mln ton rocznie.

Znaczenie umowy z NRD - jak poinformował przedstawiciel AR inż. Waniolka - polega na tym, że stwarza ona perspektywę szybkiej i gruntownej rozbudowy naszego kopalnictwa węgla brunatnego. Dotychczas koncentrowaliśmy naszą wysiłki na górnictwie węgla kamiennego, natomiast węgiel brunatny leżał u nas „odłogiem”. Wydobyciemu dził zaledwie 6 mln ton węgla brunatnego rocznie, chociaż mamy bogate zasoby tej cennej kopalin, koszt jej wydobycia jest nieporównanie niższy od kosztu wydobycia węgla kamiennego.

W Jasiencu Soleckim pow. Zwoleń otwarto Rejonowy Ośrodek Zdrowia

Po wieloletnich oczekiwaniach chłopi z Jasiencu Soleckiego i kolonijnych wieśków otrzymały własny ośrodek zdrowia. Ośrodek zdrowia mieści się w budynku gromadzkim. Tu leczyli chorzy z okolic Jasiencu Soleckiego o 7 km. Ciepłota, względnie odległość o 20 km. Zwoleń, tracąc nie raz dzień i więcej na wizytę lekarza.

Międzywojewódzka narada w Prezydium WRN

Wczoraj w siedzibie Prezydium WRN odbyła się międzywojewódzka narada poświęcona omówieniu projektu nowego regulaminu obrad miejskich, powiatowych i wojewódzkich rad narodowych, opracowanego ostatnio przez Biuro Rad Narodowych i Kancelarię Rady Państwa.

W naradzie wzięli udział przedstawiciele Kancelarii Rady Państwa, sekretarze Prezydium WRN z Rozwoju, Krakowa, Katowic, Kielce oraz 3 sekretarzy z Prezydium WRN z województw.

Główne załączniki omawianego projektu dotyczą wzmożenia roli rad narodowych i ich komitetów, które dotychczas często tylko formowały działalność prezydentów rad. Projekt przewiduje nadanie radom uprawnień radnych z wyjątkiem Rady S-mojskiej jako organu regulującego stosunki między radą a radnym między komitetami a radą, oraz między radą, a prezydentem.

Instytucja Rady S-mojskiej stała się powołana w kilku województwach, m.in. w Kielcach.

Na ogół pomysły realizujące swoje zadania produkcyjne zalogu ostrowieckiej budowy. W porównaniu do poprzednich kwartałów ub. roku w ciągu ostatnich trzech miesięcy zanotowano tu znaczny wzrost jakości produkcji. W tym samym czasie spadła produkcja. Jak informują członkowie prezydium rady robotniczej - jeśli koszty własne kółki utrzymają się na poziomie I kwartału br. istnieje możliwość wygospodarowania tu pewnych funduszy na „pomoc”.

OSTATNIO RADY ROBOTNICZE i aktywni związkowcy stowarzyszenia fabryki dokonali podziału funduszy zakładowych. M.in. w FSC rozdzielono 5 milionów złotych. Po 2 mln. zł. przyznano na nagrody dla najlepszych pracowników zakładu. Resztę przeznaczono na akcje socjalne, remonty mieszkań itp.

FELIETON TYLKO DO PRANIA...

Jeszcze październikowy przypływ nie dotarł do obszarów w kręgu polaryzacji, ani nie wywarł żadnego wrażenia wśród plemion gigajskich, można to zrozumieć, przebaczyć i zapomnieć. Cóż jednak powiedzieć, jeżeli w zakładzie z kilkunastuosobną załogą, położonym w pewnym mieście przy wielkim szlaku komunikacyjnym Warszawa — Kraków — znajduje się wydział, wyspa szczęścia, którego nie podniósł żadna rewolucyjna fala?

Na czym polega to szczęście?

Otóż wydział X jest w tej fabryce swego rodzaju unikatami. Gdzie indziej dym, gwar, hałas — tu las, śpiew ptaków, wzorowa czystość i cisza. Gdzie indziej premia raz w pół roku — tu w górę — tu zawsze w górę. Taka już specyfika produkcji.

Krowie bliźniaki...
zeszłocznego
zapłodnienia

Wesł Aleksandrówka (pow. Koniński) w obrotach Jana Satyry, przysłał dziennik krowie bliźniaki. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyż wypadki tego rodzaju zdarzają się często. Wszakże ten zasługę na szczególną uwagę ze względu na to, że bliźniaki te są wynikiem sztucznego zapłodnienia.

—UO—

Czym grozi
spożycie
ryby radioaktywnej?

W Austrii przebywa obecnie naukowiec francuski, prof. Paul Berthold. W wywiadzie udzielonym dziennikarzowi "Sydney Sun" prof. Berthold powiedział o straszliwych skutkach dla organizmu ludzkiego jakie pochlania za sobą spożycie ryby radioaktywnej.

Bilem w tym roku — mówi prof. Berthold — na wyspach Markizy, wyspach Marshalla oraz na Tahiti. Jak wiadomo, głównym pożywieniem ludności tych wysp są ryby. Od czasu gdy Amerykanie i Anglicy zaczęli przeprowadzać na Pacyfiku doświadczenia z bronią termojądrową, znaczna część ryb uległa radioaktywnemu zatruciu. Spożycie takiej ryby wywołuje poważne schorzenia skóry.

Prof. Berthold odpowiedział następnie, iż na własne oczy widział dorosłych, dzieci i niemowlęta, których skóra pokryta była otwartymi ranami i krostkami głębokich szorstkich. Schorzenia są nieuleczalne.

(ap)

Nie dziwnego, że kiedyś tu dzieła szukający pracy w zakładach składali podania o przyjęcie, były w nich zawsze wypisane sakramentalne słowa: „Proszę o skierowanie mnie na wydział X”.

Życie nie może składać się z samych przyjemności, a Zakład z samych wydziałów X. Totek trzeba było przeprowadzać wśród chętnych selekcję. I zrobiono ją. Zasada jej brzmiała: jeżeli twój mąż, ojciec, wuj jest aktywista, jeżeli masz piecy w dyrekcji — przekroczysz bramę wydziału. Tak to w ciągu lat wydział X zamienił się w cicha, zyskowną przystań dla rodzin różnych lokalnych znakomitości. Słowem — wydział za żółtymi firankami.

Wydawało się, że Państwowy skrzypus mury tej twierdzy. Ale wydział nie stracił animuszu i atrybiem przysłał do roboty fortifikacji. Z zewnątrz rozpoczęło się oblężenie. Rada robotnicza Zakładów podjęła uchwałę w sprawie zwolnienia części pracowników z wydziału. Wydział odpowiedział skutecznym kontratakami z lewa, bowiem ujął się za nim Komitet Fabryczny. Nowa dyrekcja Zakładów natarła frontalnie nakazując niektórym pracownikom przejść do innej pracy. Wydział odpowiedział odmownie, zmuszając przeciwnika do zajęcia pozycji wyjściowych. Grenada broń się dalej.

Tam, gdzie Grenada, musi być i zaraza, czyli próba dywersji od wewnątrz. Były także próby. Oto ktoś z wydziału wysunął do rady robotniczej kandydaturę pewnego pracownika, którego porządku na W-X wcale się nie podobają. Gdyby został radnym — pomysłano w wydziale — wzięliby się za nas. W Grenadzie powioli morowem powietrzu. Ale nie! Dzielna załoga i to zmočila, grzebiąc kandydata w powodzi plotek i obnowy.

Ostatnio otrzymane komunikaty z pola walki brzmiały: napór sił atakujących uległ znacznemu osłabieniu.

O jakiej prawidłowości pozuca ten przykład?

Burza, która obala dęby — oszczędza sosnki.

Żółte firanki zdejmują się dobrowolnie jedynie do prania.

Man.

Śladem
przodków

30 Brytyjczyków wyrusza w podróż śladami słynnego historycznego statku „Mayflower”, na którym w roku 1620 przybyli do Ameryki pierwsi koloniści brytyjscy.

Uczestnicy tej niezwykłej wyprawy popłyną na żaglowcu zbudowanym dokładnie według wzoru „Mayflower”. Wyjazd nastąpi z portu Plymouth.

POLSKA MEDYCyna ROZSZERZA KONTAKTY Z ZAGRANICĄ

Kontakty naszych lekarzy z zagranicą — medyków — bardzo słabe, chociaż liczba wyjeżdżających z roku na rok zwiększa się. Tak np. w roku 1955 wyjechało na zjazdy i doświadczenia 241 osób, a w roku ubiegłym — 380 osób. Najliczniej odwiedzani przez polskich lekarzy państwami są Czechosłowacja, dokąd w ciągu dwóch ubiegłych lat wysłaliśmy 161 osób, Francja — 106, NRD — 64, Anglia — 40, Włochy — 39, Związek Radziecki — 34, Szwecja — 32 i Szwajcaria — 29. Do USA wysłaliśmy tylko 9 osób. Ogółem nasi lekarze i naukowcy odwiedzili 20 państw. W roku 1958 na wyjazd za granicę Ministerstwo Zdrowia przeznaczyło 700 tys. rubli; w roku bieżącym odpowiednia kwota wzrosła do 1.129 tys. w tym na wyjazdy do Anglii przeznaczono 53 tys. rubli, do Związku Radzieckiego — 150 tys., do NRD — 132 tys., Francji — 108 tys., Szwecji — 82 tys., USA — 56 tys. itd.

Sumy przeznaczane przez Ministerstwo Zdrowia rozchodowane są wyłącznie na diety i hotele. Za naukę nie płaćmy ani grosza; podróz w obydwie strony opłacana jest w kraju w złotychkach i z zupełnie innych funduszy. Z ponad tysiąca zgłoszeń, w pierwszej kolejności wydają lekarze sanitarno — epidemiologiczni oraz lekarze takich specjalności, jak: lecznictwo zotolarni, higiena pracy, biochemia, internia i chirurgia. Większa część pieniędzy pochłania doświadczenia, a nie jak dotychczas reprezentowanie polskiej medycyny na zjazdach między narodowych. Dodatek również należy, że okres szkolenia trwać będzie w zasadzie nie mniej niż 3 miesiące i nie dłuższy niż 12. Nawet minimalny, 3-miesięczny pobyt za granicą pozwoli naszym lekarzom i naukowcom zapoznać się z najnowszymi badaniami; dotychczas nierzadko zdarzało się, że wyjeżdżający miał jedynie możliwość bardzo pobieżnego obejrzenia kliniki i asystowania przy kilku operacjach.

Za granicę będą mogli wyjeżdżać jedynie ci, którzy nie tylko są samodzielnymi pracownikami naukowymi, bądź ręką najlepszą nadzieje, ale również znają dobrze język krajowy, do którego zamierzają się udać. Praktyka bowiem wykazuje, że po to, by przyswoić sobie najważniejsze osiągnięcia naukowe, nie wystarczy bierna znajomość języka, nawet dobra. Od wyjeżdżających wymaga się, aby przyniesli do kraju zdobyte umiejętności na nasz grunt najdalej w ciągu 3 lat od chwili powrotu do kraju.

W doświadczeniach naszych lekarzy, jak również umożliwie-

niu naszym naukowcom zapoznać się z najnowszymi badaniami w poszczególnych krajach, spodziewana jest poważna pomoc ze strony Międzynarodowej Organizacji Zdrowia, Fundacji Rockefellera i UNICEF.

Prowadzi się również rozmowy z Międzynarodową Organizacją Zdrowia oraz UNICEF, by dopomogli nam w wyposażeniu naszych lekarzy w najniezbędniejszą aparaturę, oczywiście nie taką, która kosztuje grube tysiące dolarów. Uważa się, że łącznie z poważnymi środkami własnymi, jakie na ten cel przeznaczamy, uda nam się ograniczyć do minimum wypadki, w których lekarz po powrocie do kraju nie miałby praktycznie możliwości wykorzystania nabytych umiejętności z braku podstawowych przyrządów czy aparatury.

Dyskutować się również nad innymi formami doskonalenia naszych lekarzy, na przykład drogą zapraszania do Polski wybitnych naukowców z innych krajów, którzy w klinikach naszych odbywaliby z naszymi lekarzami coś w rodzaju seminarium. Pierwszą tego rodzaju próbą szkolenia był przyjazd do Polski prof. Craforda, który w klinice prof. Mantuffa, w obecności licznie zebranych lekarzy zademonstrował operację serca. Obecnie jest to o tyle łatwiejsze, że z racji przynależności do Międzynarodowej Organizacji Zdrowia mamy prawo zwracać się z prośbą o przysłanie do Polski, na koszt tej organizacji, wybitnych naukowców — w charakterze konsultantów.

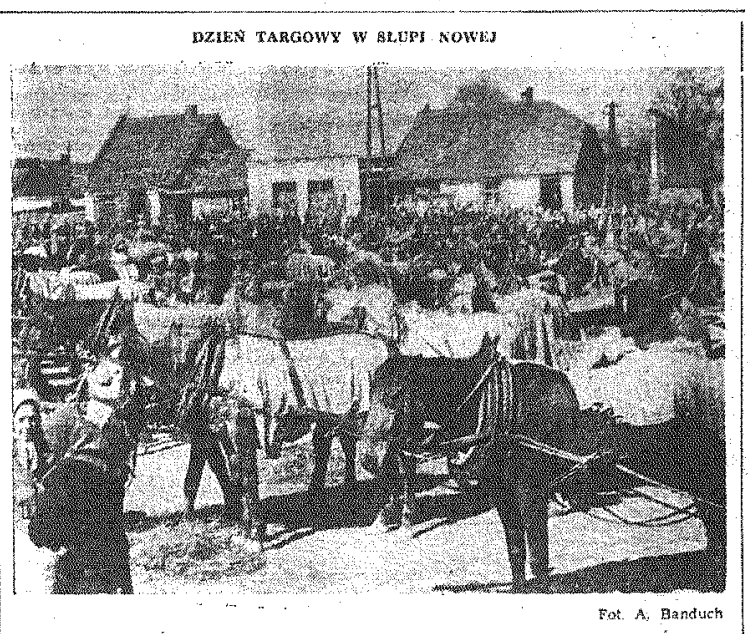
Warto również zbadać możliwości zorganizowania wymiany bezwzględnej. Np. wielu lekarzy z zagranicy, nawet z krajów o wysoko rozwiniętej medycynie, chętnie przyjeżdżaliby do kliniki prof. Grucy, czy innych naszych, aby obserwować prace naukowe. Jednocześnie nasi lekarze mogliby wyjeżdżać na praktykę do kraju oczyszczającego naszych gości.

Olejek migdałowy z węgla kamiennego

Niewielu będzie chciało uwierzyć, że popularny olejek migdałowy używany do ciast i tortów jest produktem otrzymywanym z węgla kamiennego.

Nie tak dawno dwóch skrzyżkowskich chemików inż. Kozłowski i Wersak rozpoczęli w Chemicznej Spółdzielni Pracy „Benzyl” produkcję tego własnego olejku. Podstawowym surowcem jest sproszkowany tu ze Śląska toluen — produkt suchej destylacji węgla kamiennego.

Przyjemnie pachnący olejek jest wykorzystywany nie tylko przez przemysł spożywczy, ale również farmaceutyczny, a nawet włókienniczy. (St.)



Fot. A. Banduch

18.159 przestępstw 45.148 wykroczeń 11.800 wybrków chuligańskich przestępstwa nieletnich, prostytucja, bimbrownictwo i spekulacja — to zatruwający bilans 1956 r.

Pod względem bezpieczeństwa ryć dzieje się w Kielecczynie najlepiej. W rub. zanotowano w naszym województwie 18.159 przestępstw. Jeżeli ktoś jest analfabeta statystyki i formie sensacyjnej, to trzeba to mówić, że co dwie godziny popełniane były w roku 1956 w naszym województwie jakieś przestępstwa. Największe nasilenie przestępczości zanotowaliśmy na terenie Kielecki i Radomia, zaś jeśli chodzi o powiaty to niechlubne przedowały: kielecki, opatowski, kielecki, buski i opoczyński.

Wachlarz przestępstw był niestety bardzo bogaty. Obok 35 zabójstw dokonano 173 napadów rabunkowych, 942 włamań i 8.000 kradzieży. W 1956 r. a szczególnie w drugim półroczu niepokojąco wzrosło występowanie chuligańskie. Prawie niedoścignionym tłem chuligańskich wybrków było pijanstwo, które przeżywa u nas charakter klęski społecznej.

Mimo, że organa milicji mają na swym koncie 3.300 schwytych w ubiegłym roku przestępców, w tym 78 bandytów i 178 włamywaczy, przestępstw nie jest zadowalający, a liczba przestępstw od lipca ub. roku zaczęła wzrastać. Przyczyną tego zjawiska są wielorakie. Obok przyczyn natury społecznej, na zuchwalstwo przestępcy wpływają często łagodne wyroki sądowe. Np. st. sier. Pierchoniński zatrzymał 3 osobników przewożących skradzione z lasu drzewo. Ci ostatni najechali na niego wozem po-

wołując u niego ciężkie kaleczenie. Sąd uniewinnił dwóch sprawców, a trzeci został skazany na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary. Zbyt liberalnie podchodzi do mędźków MO — kolega o rzekajace. Około 30 proc. skazanych chuliganów uniknęło wykonania kary. Na duże nasilenie przestępczości wpłynął także fakt, że wielu przestępców zwolnionych na mocy amnestii z więzień wróciło do swej przestępczej działalności. Należy do tego dodać, że oczekiwanie na reorganizację służby bezpieczeństwa wpłynęło ujemnie na operatywność MO.

Pod koniec ub. roku te ujemne objawy zostały opamiętane, milicja otrzymała lepsze wyposażenie, uległy poprawie warunki bytowe funkcjonariuszy MO, a w Kielcach i Radomiu utworzone pogotowie milicyjne. Jednocześnie utworzono Batalion Operacyjny MO zapobiegając w ten sposób do skutku do walki z przestępczością. W wyniku tego już w miesiącu styczniu znacznie wzrosła ilość wykrytych przestępstw, co z kolei wpłynęło na spadek przestępczości w ogóle.

Zastraszająca duża była w 1956 roku ilość wykroczeń. Zarejestrowano ich ponad 45.000. Szczególnie niepokojące były wykroczenia przeciwpożarowe i przeciwko przepisom o ruchu drogowym.

Jeżeli skonfrontujemy pierwszy rodzaj wykroczeń z ilością 1945 pożarów tj. o 20 proc. większą, niż w poprzednim ro-

ku to wymowa tych wykroczeń nie wymaga komentarza. Wymaga natomiast bezwzględnej działalności ze strony kolegów orzekających. Nie możemy sobie pozwolić, aby przez niedbalstwo jednostek, szło z dymem mienie setek ludzi. O jedną trzecią wzrosły wypadki drogowe. Poniosło w nich śmierć 71 osób, a 371 doznało ciężkich, lub łeznych ran. W wypadkach samochodowych uległ rozbiłku 334 pojazdy mechaniczne. Głównymi przyczynami wypadków było pijanstwo kierowców i nieprzestrzeganie przepisów drogowych przez furmanów i pieszych. Wiele wypadków spowodowały pozostawione bez opieki dzieci nieostrożnie wybierające na szosy i jezdnia.

Poważnym niepokojem musi budzić w społeczeństwie problem przestępczości nieletnich. W 1956 roku zanotowano 337 przestępstw popełnionych przez młodziaków, w tym 140 przestępstw, a wśród nich 3 zabójstwa, 2 napady i 14 włamań. Mimo, że problem ten narasta z roku na rok jest on ciągle niedoceniany. W sprawie MO brak dysponowania w tym kierunku komisariatu, a ilość wykroczeń wychowawczych jest wciąż niedostateczna.

W ostatnim okresie organa MO coraz aktywniej współpracują z radami narodowymi i utrzymują kontakt z ludnością przez częste spotkania. Jeżeli również społeczeństwo będzie okazywać milicji stałą pomoc, wpłynie to poważnie na poprawę bezpieczeństwa w naszym województwie. M.ED.

O kierownictwie partyjnym

B. STACHURA
I SEKRETARZ KM PZPR
W KIELCACH

„przemycaniu” starej treści. Stara treść przemycana się często nie wbrew chęciom.

My wszyscy — nie tylko w aparacie partyjnym, ale — i mo że w większym stopniu w aparacie administracyjnym, gospodarczym (w prasie też) możemy w takim lub innym posunięciu stawiać sprawę „po staremu”. Czyż można uwierzyć, że jak za połączającymi różdżki, czarodziejskiej wszystko zmieniło się i my zmieniliśmy się? O zmianie trzeba walczyć. Podobno najtrudniej jest walczyć z sobą samym.

Towarzyszek Dziekońska w swoim artykule uogólnia — jak sama stwierdza — obserwacje dokonane w organizacji „radomskiej”, i nie tylko radomskiej. Uważam, że to, że każda jej myśl wymaga bieżącej uwagi.

Autorka podaje także o „ty powie”, rozumowanie działacza partyjnego z zakładu przemysłowego.

O czym ten działacz myśli? Myśli on o przywróceniu partyjnego kierownictwa, by dyktować nie robiła co chce, by się wstrząsała do Rady Robotniczej i i odebrała samodzielność Radzie Zakładowej. Z takim poglądem nie można się zgodzić.

Chęć często rozmawiać z aktywnym przemysłowym i w Kielcach i poza Kielcami, nie zdążyło mi się natrafić jako nazwisko typowe, na takie opaczne pojmanie kierownictwa partyjnego, i tu z kolei nie mogę się zgodzić z tow. Dziekońską. Jeśli bowiem tow. Dziekońska spotkała się i to w dużym ośrodku przemysłowym, z takim pojmaniem kierownictwa partyjnego, trzeba być na ślimaku. Mamy tu bowiem do czynienia z niebezpieczeństwem naruszenia linii partii. To nie upoważnia jednak do czynienia uogólnień.

Tymczasem autorka jakby chciała powiedzieć: „to jeszcze nie, popatrzcie co będzie w praktyce”. I ukazuje nam praktykę. Mnie przeraża bardziej „rozumowanie” działacza, natomiast przedstawiona „praktyka” jest moim zdaniem, w swej istocie zgodna z zasadą dobrze rozumianego kierownictwa partyjnego.

Autorka przyznaje słuszność zasadzie, że kierować należy poprzez członków partii wchodzących w skład danej organizacji lub instytucji. Natomiast nie zgadza się z formą tego kierownictwa.

Z czym się tow. Dziekońska nie zgadza? Co budzi w niej „co najmniej gwałtowny sprzeciw”? Nie zgadza się, że egzekutywa komitetu partyjnego zast-

nowiła się nad problemami ujętymi w planie pracy Rady Robotniczej, by zobowiązywała członków partii w Radzie do reprezentowania stanowiska egzekutywy.

Autorka jest rozczarowana. A więc co się zmieniło — pyta. To ma być „nowe”? I wysuwa stał wniosek, że przy takim postawieniu sprawy Rady będzie „formalnym akceptatorem” decyzji wydanych przez KZ, a przecież samorząd robotniczy nie może być podporządkowany organizacji partyjnej, gdyż jest to przedstawicielstwo ogółu załogi. Dalej autorka uznaje, że organizacja partyjna winna interesować się pracą Rady Robotniczej, a więc „dyskutować, oświecać, angażować się”, bo autorytet organizacji partyjnej może pomóc Radzie, a nawet może być zbliżone poglądów członków partii z poglądami reszty załogi. Wówczas wspólnie będące poparcie takiej sprawy.

Wnioski autorki budzą we mnie co najmniej zdziwienie. Nie pochwalam zwyczajów przysyłania (może w dodatku z przewodnim piśmem, z pieczęcią i dwoma podpisami) planu pracy Rady Robotniczej do Komitetu Zakładowego. To jest na pewno zbędne, lecz wcale nie

najważniejsze. Problematyka pracy powinna być znana całej załodze, a w szczególności aktywowi zakładowemu. Komitet Zakładowy, czy egzekutywa POP, poza tą drogą zapoznawania się z planami pracy Rady Robotniczej, mogą i powinny wysłuchiwać informacji członków partii, załączających w Radzie Robotniczej. Czy dlatego, by się „wtrącać”? Dlatego, aby p o m a g a ć.

Czy KZ ma prawo wysuwać postulaty pod adresem Rady i wymagać od swych członków, by te postulaty „forowali” (używając terminu z towarzyskiej Dziekońskiej)?

Moim zdaniem: ma prawo i obowiązek. Powstać pytanie: w jaki sposób ma organizacja partyjna kierować organizacjami masowymi, radami zakładowymi, radami robotniczymi, radami narodowymi? Prawda jest, że przez członków partii tam pracujących — lecz to nie mówi nic o formach.

A co proponuje tow. Dziekońska? Więcej dyskusji, więcej osobistego zaangażowania, ma podnieść autorytet organizacji, zwiększyć znaczenie dla członków partii. W rezultacie co poprzę członków partii — poprzez załogę.

Ja mam inne zdanie. Inaczej rozumuję sprawę kierownictwa partyjnego. Organizacja partyjna wychowuje członków partii w duchu ideologii marksistowskiej — leninowskiej. Na terenach partyjnych obowiązują te zasady, które obowiązują w rzeczywistości. To jest podstawowy element kierownictwa partyjnego.

Organizacja partyjna powinna jednak przydzielać bardziej skonkretyzowane zadania swym członkom do wykonania na odciśnięcie ich pracy społecznej i zawodowej, jeśli tego wymaga dobro sprawy. Przykładowo, chodzi o całość organizacji partyjnej o polepszenie bezpieczeństwa i innych pracy na odlewni. To jest typowy problem nurtujący załogę wydziału. Należy w tym wypadku przez o czystości zgodzić co do ważności problemu, ustalić, że np. członkowie partii, znający się w Radzie Oddziałowej Zw. Zaw. przedstawiają ten postulat. Radzie. Podobnie starania poczyni sekretarz OOP w Komitecie Zakładowym, kier. wydziału w dyrekcji, a członkowie partii z Rady Robotniczej — wniosła sprawę BHP do Rady.

Analogicznie, w imieniu całej POP w dużym zakładzie, występuje Komitet Zakładowy i jego egzekutywa, w imieniu organizacji masowej — Komitet Miejski i jego egzekutywa itd.

(Dokończenie na str. 4)

Do chwycenia za pióro skłonił mnie artykuł tow. Dziekońskiej pt. „Formy czy treści” zamieszczony w Nr 51 „Słowa Ludu” z dnia 28.11.57 r.

Z myślnymi zawartymi w tym artykule, przynajmniej z większością nie mogę się zgodzić.

Kierownictwo partyjne może być realizowane jedynie w oparciu o masę, zgodnie z interesami mas, w ściśle wiążąc z masami. Temu postulatowi musi czynić zadość praca partyjna w mieście, w zakładzie, na wsi. To winno być istotą partyjnego kierownictwa i na tym też trzeba rozpatrywać formy pracy partyjnej. I dlatego odrzucać należy tego rodzaju uproszczone rozumowanie Dziekońskiej: co stare — to złe, co nowe — to dobre. Nie wszystko co stare musi być złe, nie wszystko co nowe musi być dobre. To jest dobre co służy interesom mas, co jest przez masę popierane, a zatem co służy umacnianiu socjalizmu. W praktyce napotykamy jednak na szereg trudności, a właściwie na bierność, co ma swoje źródło w powyższym uproszczone rozumowaniu: Co stare to złe. A ponieważ wiadomo jakie ma być nowe, więc nie robimy nic. Czasem nawet o organizację krzanić trudno.

Sytuacji nie polepsza fakt, że wielu młodych aktywistów nie przeszło przez twardą szkołę pracy politycznej okresu przedwojennego, czy o-

kresu pierwszych lat po wojnie. Tej grupie aktywistów trudno sięgnąć do doświadczeń z okresu, gdy więź z masami wynikała z codziennej praktyki była we krwi, była w runkiem nieodzownym istnienia partii.

Wielu spośród młodej kadry partyjnej, nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa, znajdującego się na prawicy społecznej. Ich pamięć nie obejmuje zniechęcających ataków i to poważnie przeprowadzonych nie na placzyznie politycznej polemiki, lecz przy pomocy barideł, przekonywujących argumentów, jak strzał z węgla, szust, pogróżki plotka, patawiz, szlachna panika rynkowa itp.

Z różnymi zatem uczuciami, różnym odczuciem tych smutnych spraw spotykamy się w partii, co nie jest bez wpływu na postawę. Od niedostrzegających wręcz klasowego „leżącego się”, do utraconych, nieufnych, przestawiających sytuację i nie uwzględniających przemian jakie w społeczeństwie zaszły, przemian korzystnych dla sprawy socjalizmu.

Cinza na nas na pewno nawyła lat ubiegłych. A z nowymi, z przewracaniem walizki test na trudniejszą i tow. Dziekońska, w sposób uproszczony traktuje o-



W ciepłym, własnym słońcu Stanisław Zarzycki opowiada wierszem historię zamku w Chęcinach.

Chęciński „poeta“

Chęcin. Nad osadą królują z daleka widoczne ruiny zamku, które odwiedziłyśmy o pogodzie, korzystając z pięknej pogody. Zaraz na wstępie przy wjeździe na przycupkę tu od niedawna dozorca — Stanisław Wojciech Zarzycki, 77-letni staruszek. Opowiadał o Chęcinach, zamku, pokazywał ruiny i wysiłki na kamieniu napis:

AD 1194, na który natrafił przy wschodniej baszcie. Napis wydaje się być oryginalny, ale ani dozorca, ani my nie mieliśmy co do tego pewności. Potem zwrócił uwagę na śladziły na południowym stoku góry, gdzie p. Zarzycki opowiedział nam wierszem historię zamku w Chęcinach. Ułożył go sam, jeszcze osiem lat temu.



Chęcin. Nad osadą królują z daleka widoczne ruiny zamku, które odwiedziłyśmy o pogodzie, korzystając z pięknej pogody. Zaraz na wstępie przy wjeździe na przycupkę tu od niedawna dozorca — Stanisław Wojciech Zarzycki, 77-letni staruszek. Opowiadał o Chęcinach, zamku, pokazywał ruiny i wysiłki na kamieniu napis:

AD 1194, na który natrafił przy wschodniej baszcie. Napis wydaje się być oryginalny, ale ani dozorca, ani my nie mieliśmy co do tego pewności. Potem zwrócił uwagę na śladziły na południowym stoku góry, gdzie p. Zarzycki opowiedział nam wierszem historię zamku w Chęcinach. Ułożył go sam, jeszcze osiem lat temu.

Wiersz, którego autor dobrze zna historię chęcińskiego zamku, zaczyna się opisem, co widział z zamkowej góry: „Z południowej strony jak stały i straszyły starożytne ściany i straszyły Dorydy bityczną się (krebrzą) potok i przysypywały Nidy...“

„Na wschód — południe: Radkowie, Brzeziny, Morawica, Lisów, Piotrkowice, Łukowa, Młuchów, Jędrzejów, Mikołaj Reja Nagłowice...“

Potem następuje część historyczna, sięgająca do czasów Władysława Łokietka, aż do panowania Jana Kazimierza, kiedy to według wiersza zamek: „przez Szwedów zdobyty zrujnowany, spalony, połamany okryty...“

„i następuje zakończenie, o którym marzy autor: „pogrążony w smutku i letargu okresu trzydziestoletniego oczekuje architekt odbudowy jego.“

Pożegnaliśmy się z przyjemnym dozorcą-poetą, obiecując jeszcze nie jedno odwiedzić. (en)

Dr. Obywatelska

WIEDZA OBYWATELSKA

Z okazji poboru nowego rocznika rekruta, podprefekt miasta Pontoise (Francja) przeprowadził wśród 35 tys. poborowych ankietę mającą wykazać zakres ich politycznych zainteresowań.

A oto niektóre pytania i odpowiedzi: Kto rządzi Francją? — Odpowiedzi: Prezydent republiki (50 proc. zapytanych); szef rządu (20 proc.); król (13 proc.); 30 procent uczestniczących w ankiecie wykazało całkowitą dezorientację. Kto jest premierem Francji? — Odpowiedzi: Guy Mollet (15 proc.); Pinay (5 proc.); Mendes-France (3 proc.); „nie wiem“ (70 proc.). Kto to jest denatutowany, jaka spełnia rolę? — Odpowiedzi: To jest taki pan od robienia polityki (10 proc.); ważna osobistość (10 proc.); „nie wiem“ (10 proc.). Kto to jest senator, jakie są jego zadania? — Odpowiedzi: Ktoś, kto ma do czynienia z polityką (10 proc.); „nie wiem“ (85 proc.).

Natomiast na pytanie kto wygrał w ub. roku „Tour de France“ 97 proc. zapytanych odpowiedziało trafnie: Walcowski.

ATOMOWE WINO

Jak podało radio moskiewskie, radzieckim uczonym udało się przy pomocy energii jądrowej przemienić młode wino w stare. Pod wpływem działania promieni gamma, w ciągu niewielu dni młode wino całkowicie dojrzało, osłajając „wiek“ zależny od czasu nasłonecznienia. Ciekawe czy „atomowe“ wino smakuje równie dobrze jak dojrzewające w normalnych warunkach.

POMNIKI POD PERLODEM

W Salzburgu (Austria) zastawiano dla ochrony pomników sztuki z perłoni. Wrogiem Nr 1 pomników tego malarzowskiego miasta są gołębie, a raczej ich niechlubny zwyczaj „upamiętniania się“, gdzie popadło. Osłony z perłoni w niezmierzonym zalewie widoczności pomników.

WIDOWI KONGRES

Znany z organizacji światowych kongresów starych kawalerów Holenders, Grelin, postanowił na wstępie tego roku zwołać w Nijmegen (Holandia) pierwszy Światowy Kongres Wdów i Wdowców. Celem kongresu ma być poznanie wódwie problemów oraz dyskusja nad tym jak je rozwiązywać.

PIEKNY SAMOCHÓD

Medal honorowy amerykańskiego magazynu „American Artist“, przyznawany corocznie za osiągnięcia artystyczne, po raz pierwszy w 1957 roku otrzymał samochód. Przyznano go za wspaniałą linie i kształt brytyjskiego „Jaguarowi“.



Odpowiedź — tak jak przypuszczaliśmy — zabrzmiła negatywnie. I już od tego momentu Truda jako świadek stała się dla śledztwa osobą ciałą. Przekroczyliśmy granicę. W nadmiarze gorliwości, nawet jak gdyby trochę zwiniona, zaczęła sobie „przypominać“ najbardziej oczywiste bzdury, to co nigdy nie miało miejsca, nie było w ogóle możliwe... I tak na przykład fotografa Feliksa Kojry, przedtem nie znaną, była w tej chwili dla niej podobizną... kuzyna, który miał w roku czterdziestym drugim piwem w Berlinie przy Generali Luettowstrasse, niedaleko Funkstelie. Lubili się bardzo... Ktoś, mały, krzywy, słysząc takie zeznania mógłby wysnuć wniosek, że kuzyn był konunktem Trudy — i nie trzeba daleko szukać powodów — o, po prostu Buellow popełnił morderstwo z zadróżki!

Feliks Kojro, jak nam było wiadomo, nie miał żadnej piwni — i to w dodatku w Berlinie. Nie był kuzynem Trudy.

Przerwałem jej niepotrzebne, oparte na halucynacjach wywolenia.

Skończyliśmy protokół w ciągu kwadransa. Podpisała po odczytaniu, wahając się chwilę — nie jako... Buellow, ale jako... Simnik. Wywołało to niepotrzebną uwagę protokolanta, że skoro już jej rodzina godziła się na zmianę swojego nazwiska — Ziemiak! — powinna nazywać się raczej Kartoffel.

Zadróżkiłem mu swoją drogą zdrowych nerwów. O ile z początku był przynęcony i nie bardzo mu to wszystkie ponure rzeczy przychodziły pod pióro — od jakiejś godziny patrzył na świat z rubasnym sceptycyzmem, potrafił w przewid-

stwie do mnie wyobcować się z martwego wnętrza pokoju. Wiedział na pewno, że jutro będzie pogoda, której tymczasem nie nie zwiastowało...

Deszcz dzwonił jak rano w parapet okienny. Szyby tak samo jak w południe spływały wodą. Tylko chwilami można było rozróżnić zarysy sąsiednich kamienic. Mgła na dworze uniemożliwiała cyrkulację powietrza. Mimo że otwieraliśmy parokrotnie okno, dym z papierosów wisiał pod sufitem, wlepił się, skłębiony, nieruchomo.

— Odpowiedzcie ja do aresztu! — poleciłem protokolantowi, zwracając się do Trudy z wyjaśnieniem: — Przesłuchanie jest skończone. Teraz protokół pójdzie do prokuratora. I prokurator zadecyduje. Było podejrzenie, że uczestniczyliście w zamordowaniu i ograbieniu inżyniera Feliksa Kojry ze Szczecina.

Wstała operując się o ścianę:

— My... my już wszystko zeznałam.

Protokółant zebrał papiery ze stołka i swoje przybory pisarskie. Skłonił na nią głowę. Ale jak nie miała jeszcze ochoty odejść.

— Czy... może co chcecie ode mnie? — spytałem widząc niepokój w jej oczach.

— Tak — odpowiedziała. — Co będzie teraz z dzieckiem?

Jakiś ufną, błagającą, skomlącą nieomal wyraz jej oczu zmusił mnie jednak do odpowiedzi:

— Przypilnujemy waszego dziecka. Możecie odejść spokojnie!

Protokółant otworzył drzwi na korytarz. Nie tyle posła, ile raczej powłókała się za nim.

Zapaliłem górne światła i lampę na biurku. Otworłem na oścież okno. Zaczęłam chodzić z kąt w kąt nerwowo i niecierpliwie, przytłoczony ogromem tej jakiejś bardzo zwierzęcej maskary.

Po kilku minutach rozległo się pukanie do drzwi. Wszedł kolega nacelnik wydziału śledczego Rozpiął z ulgą kołnierza munduru i siadając przed biurkiem zaczął opowiadać. Mówił o pani Buellow.

— Kiedy przywieźliśmy ją do Zakładu Medycyny, zaczęła kasać i wierzać jak wściekła! I trzeba ją było od razu wziąć w kaftan bezpieczeństwa... A potem zaczęła się mowa. Zyczy tu...

bie, mnie i nam wszystkim, żebyśmy byli po kawalku rozszarpani. Zapowiada, że oni, ułebniarze, będą nas żywcem obdzierać ze skóry! Wydukiwał czy i piec na żywym ogniu! Prokurator postanowił odstawić niezwłocznie tę maskarę do zakładu dla obłąkanych. Nie można przecież wypuścić tej wścieklej wiedźmy na wolność... Skłamałem potakując głową.

Ale była tu jeszcze jedna sprawa do załatwienia. Przypomniałem sobie właśnie o dziecku.

— W tej chwili wiem dokładnie, że Truda nie miała nie wspólnego z tą szcześciwą historią — odezwiałem się po krótkim namyśle. — I co najwyższe będzie odpowiadać za awanturę na dworcu. Chciałbym, żebyś teraz podjął decyzję... Truda nie ucieknie. To już teraz absolutnie wykluczone. Możecie ją pociągnąć do odpowiedzialności z wolnej stopy. Dziś kończy się sankcja prokuratora.

Kolega nacelnik wydziału zawezwał po kilku minutach profosa. Wydał mu w porozumieniu z oficerem dyżurnym zwięzłą dyspozycję.

— Zwolnijcie Trudę. I żeby tu w ciągu godziny nie było po niej śladu. Niech jedzie na Sępólno. Tam ma córkę... Klucze są w komisariacie dzielnicowym. Niech się tam zamejdzie. I niech poia kogóż, by zawiadomił sąsiadów, że to wszystko odbywa się na drodze służbowej.

— Urządząmy zasadkę? — spytał profos przy-
mrużając znaczące oko.

— Nie. Trzeba jej powiedzieć, żeby była spokojna. I jeśli znajdzie sobie robotę, postaramy się pomóc.

Była godzina dwudziesta, siódmego dnia dochodzenia w sprawie Feliksa Kojry. Zastępca komendanta, nacelnik wydziału śledczego i wszyscy inni koledzy odeszli już dawno do domu. Pozostałem jeszcze w komendzie czekając na odpowiedź ze Szczecina. Czulem się polownie i niesamowicie zmęczony.

D. c. n.

Chęciński „poeta“

Chuligani

Szerzące się nagminnie chuligaństwo zmusiło władze do powołania specjalnych trójek społecznych, które miały wspólnie z milicją dbać o bezpieczeństwo i spokój mieszkańców.

Pierwsza taka trójka obchodziła o zmetku swój rejon nadpędca na powołanego obywatela, który będąc w stanie lekkiego zamroczenia alkoholowego moczył sobie nogi w rynsztoku, wyśpiewując na głos brukowe piosenki.

Po sprawdzeniu dokumentów okazało się, że był to aktywny działacz związkowy, a nie żaden chuligan. Kiedy nazwano go tym ubliżającym mianem, zaczął się bowiem i zaczął głośno, że nie puścił tej obelgi płazem.

W parku miejskim starzec w sile wieku okładał łaską dębowa swego rówieśnika, wykrzykując pod jego adresem wymyślne epety. Zmuszony do przerwania tej meczowej czynności, wyległymował się opinią sprzedającego pracownica zbiornicy odpadków. Nagabywany, czemuż to znęca się tak nad swoim bliźnim, oświadczył wykrztęnie, że tenże bliźniak bije go za to, że zbierał metalik kolorowców i tym samym zasłużył sobie na odpowiednią karę.

Dalsza wdrówka przyniosła niespodziewany półow. Zatrzymano paru osobników, a wśród nich przewodniczącego kółka ochrony przyrody, który wycinał na drzewach serca przebite strzałą z napisem „Ja Kocham Jasiu!“. Następnym delikwentem był przeciwnik elektryfikacji, zresztą szanowany fachowiec, z brzozy cukierek. Tklił on lampy uliczne kwitując każde trafienie potężnym rykiem triumfu.

Wszyscy zatrzymani oburzeni byli do głębi, że traktuje się ich w sposób tak pospolity i powołując się na swą nieganą opinię żądali zadośćuczynienia. Kiedy maszerowali na posterunek milicji, po przeciwnym stronie ulicy przechodził akurat młody człowiek z książką pod pachą, ubrany w wąskie spodnie i bardzo kolorowa, krasiasta koszula.

Delikwent zatrzymał się jak na komendę i oglądając się za przechodniem zawołał gromko:

— Chuligan!

Po czym wyraźnie usatysfakcjonowany ruszył w dalszą drogę, z oburzeniem komentując upadek obywateli wśród młodzieży.

FELIKS DERECKI

A gdzie 43,19 zł?

Ciekawych obliczeń dokonał ostatnio jeden z pracowników PPH-u w Kielcach. Otrzymał on zlecenie, aby w domu wykonać wszystkie kupowane w okresie jednego miesiąca artykuły spożywcze, potrzebne do normalnego wyżywienia swojej 5-osobowej rodziny.

Dokonując tej ewidencji — wazył wszystkie zakupione towary, notując na ile został w tym jednym miesiącu oszczędny.

A więc na wyżywienie 5-osobowej rodziny, ów obywatel wydał ogółem w miesiącu marca — 2.719,67 zł.

(przebiegając po-
szczególnie po-
walcie nie widzia-
łem jakichś luksu-
sów).

Natomiast jego własne rachunki, oparte na dokładnej wadze i miarze wykazały, że powinien zapłacić za to wszystko 2.676,48 zł. Tak więc oszczędny został w ciągu marca — na sumę 43,19 złotych.

Największą niedogodę wykazały artykuły mięsne. Np. zamiast 75 kg schabu — było go 72 kg, szynki gotowanej — zamiast 30 kg — było 28 kg, smalcu — zamiast 1 kg — było 98 kg, salce-

(wk)

O kierownictwie partyjnym

(Dokończenie ze str. 3)

Chyba nie budzi wątpliwości prawo i obowiązek tych instancji do kierowania partią w okresie między plenarnymi posiedzeniami komitetów i konferencjami sprawozdawczymi — wyborczymi? Jest rzeczą jak najbardziej naturalną, że komitet partyjny, że egzekutywa, opierając się o opinie aktywistów i ogółu członków POP o nastrosze mas, kierując się interesem załogi zakładów i ogólnym interesem klasy robotniczej — ustala wnioski do działania i przedstawia je, jeśli zachodzi potrzeba, do realizacji jako partyjne zadanie, członkowie partii wchodzący w skład tych organizacji, między innymi członkowie Rady Robotniczej. W tym miejscu mogą budzić się wątpliwości.

Czy zawsze wnioski KZ, KM, KW przedstawione do realizacji, jako zadania partyjne, są słuszne? Czy sytuacja nie oceniona błędnie? Błąd może się zdarzyć, kiedy jednak niebezpieczeństwo popchnięcia błędów będzie jak najmniejsze? Wówczas, gdy KZ, KM będzie szeroko stosował w pracy załogi szerokie kolegiatności, jeśli są one, opinie grupy aktywistów, jednej OOP, czy POP podlegałaby analizie i w zależności od potrzeb problem przedyskutuje w gronie zainteresowanych członków partii i bezpartyjnych. Przykład: Plenum KM w Kielcach zastanawiało się niedawno nad posunięciem pracy Zespołu Radnych członków PZPR w Miejskiej Radzie Narodowej. Aby ewentualne wnioski były jak najbardziej prawidłowe, zarów no referat w tej sprawie był przygotowany, jak i dyskusja prowadzona była wspólnie z członkami partii z Rady. Wniosek Plenum obowiązywał radnych — członków partii.

Przychylenie się do propozycji tow. Dziekońskiego — oznaczałoby, że w praktyce przestawiamy by zorganizowaną, zdyscyplinowaną partię, kierującą się zasadami centralizmu demokratycznego, a stajemy się luźnym związkiem ludzi w rodzaju klubu dyskusyjnego. Bylibyśmy w najlepszym razie dodatkiem np. do

zespołu radnych w Radzie Robotniczej, Narodowej lub Klubu Poselskiego w Sejmie.

Nie rozumiem skąd strach, by Rada nie była „formalnym akceptatorem“ wniosków Komitetu? Dlaczego „formalnym“? Skąd ten brak wiary w dojrzałość do krytycznej śmiałości dyskusji wśród członków Rady Robotniczej? Nie podzielałem tego niepokoju.

A jeżeli Rada będzie (nie formalnie) zgadzała się ze wszystkim wnioskami KZ, to co w tym złego? Dla Rady nie złego. Przeciwnie, Rada umocni się, realizując słuszne postulaty KZ. Państwo i załoga też wyjdzie to na dobre, a o to nam właśnie chodzi.

Wczytując się w artykuł nie mogłem oprzeć się wrażeniu, że tow. Dziekoński jest przekonany o istnieniu trudnych do przebycia barier, dzielących organizację partyjną od załogi, że POP stoi obok, czy ponad załogami.

Pod znakiem zapytania stawia autor nie tylko autorytet partii wśród załogi. Obawia się ponadto „podporządkowania“ Rady Komitetowi Zakładowemu. Dlatego chyba autor proponuje, aby POP „nie wtracała się“, by zajęła się dyskusją „w ogóle“, by nie kłopotowała załogami swoimi członkami. I prawdopodobnie dlatego

zadanie: skupienie uwagi na sprawie... przywieleńców posiadanych przez członków partii z tytułu posiadania legitymacji partyjnej.

Jest prawda, że są wypadki nadużycia legitymacji partyjnej dla osobistych korzyści. Ostatnio zdarzały się też fakty dyskryminacji

z tytułu posiadania legitymacji partyjnej, szczególnie byłych pracowników aparatu partyjnego i członków partii na wsi. Uwagam jednak, że oba problemy nie są kluczowymi w obecnej sytuacji, jakkolwiek nie można przejść obojętnie nad nimi.

Autorka proponuje, aby Komitet Zakładowy „oskromił“ swoją działalność, bo przecież socjalizm jest drogą zarówno członkom partii, jak i bezpartyjnym, by przystąpić kontrolować i ferośnie wyroki, a innymi drogami walczyć z autorytetem.

Ponieważ myśl jest bardzo ogólna i niejasna, może być błędnie komentowana i stąd może budzić nieślusne zastrzeżenia, ograniczając się do zapytania: Czy tow. Dziekoński nie zdaje sobie sprawy z tego, że co innego oznacza socjalizm, a co innego organizować masę w fabryce, w mieście i na wsi do codziennej znużającej pracy dla socjalizmu i to w ciężkich warunkach gospodarczych, w ciężkich warunkach bytowych ludzi pracy?

Do walki o socjalizm potrzebna jest silna, zorganizowana, zdyscyplinowana partia, a nie partia niekończących się akademickich dyskusji, partia budowana nie z galaretowanej masy, a z twardego materiału. O taką partię, partię czynu opartą o wytyczne VIII Plenum należy się biec.

Jeśli w tej dyskusji zabiorą głos działacze partyjni i przeniosą przykłady z praktyki na łamy „Słowa Ludu“, usłuszymy szereg niejasności, podzielimy się doświadczeniami, a o to przecież chodzi.

B. STACHURA

DROBNE OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL BMW R-12 z przyczepką lub bez sprzedam. Ogł. Kielec, Śniadeckich 29, pater — codziennie od 15.00. 17131-G

SPRZEDAM domek jednorodzinny w Wąchocku k/Skraszewic. Wiadomość: Kielec, Planty 3. 17125-G

SPRZEDAM pianino nowoczesne, typ „Kla. czarna kryta”, koncertowe. Wiadomość: Kielec, Śniadeckich 29, pater. 17114-G

SPRZEDAM dom ze sklepem przy ul. Ściegiennego 11h w Kielcach. Zdobienia: Zamrażarka, pła. Kłosek, pow. Tuchola. 17117-G

SPRZEDAM: pianino pianolo, marki „Gavenu-Paris”. Stan bardzo dobry. Wiadomość: Sławk 4, k/Kielec, na przejeździe, Kaczmarski. 17105-G

SPRZEDAM motor z przyczepą BMW 750. Wiadomość: Radom, tel. 18-99. 17021-G

SPRZEDAM drzewo opałowe. Jaty i berdele. Cena przystępna. Wiadomość: Relec Śniadeckich k/Radomia. Płon. 17029-G

BARAK drewniany 31x13 do sprzedania na emblemy. Soltyz Karol, Błonica k/Radomia. 17020-G

MASZYNY do pisania, radio, nullo do maszyn „Orga Privat” oraz maszynki do krawiectwa „Singer”. Też do sprzedania. Radom, ul. Broni 1, m. 54. 17018-G

PRASE balastowe, sprzedam. Radom, ul. Broni 1, m. 54. 17018-G

MOTOCYKL „SACHS”, obręcz 51H, nowe, opone motocyklowa 100cm, kł. z obręczą, wymiar 3,5 x 18, sprzedam. Radom, ul. Broni 1, m. 54. 17018-G

FELC samochodowy, niezmieszany, waga, wal. nagrody, kł. z obręczą, wymiar 3,5 x 18, sprzedam. Radom, ul. Broni 1, m. 54. 17018-G

SPRZEDAM plac do budowy, ogrodzony, w Radomiu, składający się z 2.12 ha, wyceniony w Skarżysku (Rynek). Wiadomość: Skarżysko-Kam., Kościuski 11h. 17026-G

SPRZEDAM dom 5-piętrowy przy ul. Dobry w Radomiu, Wiadomość: Skarżysko-Kam., ul. Kościuski 11h. 17026-G

KUPNO

SAMOCHOZ osobowy w stanie do brym lub do remontu kupię. Kielec, tel. 47-98. 17136-G

ZAMIANY

ZAMIANIE 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Pionier k/Radomia na polnie w Kielcach. Wiadomość: Kielec, Poto-Andre, ul. Śniadeckich 29. 17014-G

ZAMIANIE 2 pokoje z kuchnią, 1 pietro (wzrost) w Skarżysku, okolice Miła, blok 56/19, na podobie w Kielcach. Blizsze dane: Kielec, tel. 24-55. 17016-G

ZAMIANIE domu 5-piętrowego, 2 pokoje z kuchnią w Skarżysku na podobie w Radomiu. Wiadomość: Skarżysko-Kam., Kościuski 11, m. 1. 17026-G

ZGUBY

ZGUBIONO plik Nr 400 na budowę domu jednorodzinnego na parcelach 01/10a i 01/10b. Laskowy zniósł przynajmniej 100 zł. Zwrócić na adres: Kielec, ul. Górni 30. 17132-G

DZIA 13 km. zabudowa na ul. Ściegiennego 11h w Kielcach. Zwrócić na adres: Kielec, ul. Górni 30. 17132-G

ZGUBIONO tłumik na motorze AVO. Zniósł przynajmniej 100 zł. Zwrócić na adres: Kielec, ul. Górni 30. 17132-G

ZGUBIONO dnia 11. IV br. paszport i dokumenty na nazwisko Kłosa Stanisław. Zniósł przynajmniej 100 zł. Zwrócić na adres: Kielec, ul. Górni 30. 17132-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Włk Stanisław, zam. Radom, Kościuski 5. 17019-G

RÓŻNE

NABAWA wieniec pór, dźwięk, 100 zł. Zwrócić na adres: Kielec, ul. Górni 30. 17020-G

POTRZEBUJE pożyczkę pieniężną na trzy, cztery miesiące. Płać po 40 zł. od tysiąca zł. miesięcznie. Zwrócić: Jarosław Rogdan, Radom, ul. Broni 1, m. 54. 17018-G

Coś dla pań!



Suknie damskie letnie w wielkim wyborze

można obejrzeć i nabyć
we wszystkich sklepach o szczególne:

K. ELCE, Pl. Obrońców Stalingradu Nr 10
— sklep MHD

RADOM, ul. Marchewskiego Nr 13 —
sklep MKD

OSTROWIEC, ul. O. 6'na Nr 16 — sklep MHD

KOŃSKIE, ul. 22 Lipca 24 — sklep PSS

316-K

Kieleckie Zakłady Gastronomiczne Kielce, ul. Głowackiego 2, tel. 45-18

posiadają do zbycia

600 kg skwarków wieprzowych w cenie zł 5 — za kg
2000 kg słoniny 1 gat. oraz 1500 kg smalcu wieprzowego po cenach obowiązujących minus 7% rabatu.

338-K

Nadchodzą Święta Wielkanocne i tradycyjny „SMIGUS-DYNGUS”

w każdym kiosku „RUCHU” możecie nabyć:
w dużym wyborze

WODY KWIATOWE

WODY KOŁOŃSKIE

PERFUMY

Kioski zaopatrzone są ponadto we wszelkie artykuły kosmetyczne i toaletowe pierwszej potrzeby, m. innymi: MYDŁA TOALETOWE, KREMY, PASTY DO ZĘBÓW, POMADKI DO UST, PUDRY, PRZYBORY DO GOLENIA ORAZ GRZEBIENIE, SZCZOTKI NYLONOWE itp.

„RUCH” Przeds. Upowszechnienia
Prasy i Książki Kielce.

318-K

Kieleckie Zakłady Wyróbów Metalowych w Kielcach

ogłaszają

PRZETARG

NA WYKONANIE ROZBIÓRKI 4 BUDYNKÓW.

Udział mogą brać firmy państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 20. IV. 1957 r. w załączonych kopertach z dopiskiem: „Oferta”.

Informacje można uzyskać w K.Z.W.M., tel. 40-41, wewn. 203, (Inwestycje). K.Z.W.M. zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy. 342-K

Nowe numery

TELEFONÓW

Eksp. PKS Kielce, Dzierżyńskiego 84,
oraz podległych placówek:

Centra — 20-31; 20-32 międzymiastowa
Dyspozytor (bezpośr.) — 20-34
Dyrektor — gabinet — 20-23
Placówka Spedycyjna, ul. Rewolucji Październikowej 20-30
— „Sienna” — 38-17
Dworzec autobusowy PKS w Kielcach — 41-17
po podzieln 15
Prywatna mieszkanie dyrektora — 20-31
Dyspozytor — 20-32
301-K 20-34 międzymiastowa

PRZETARG

Zarząd Powszechniej Spółdzielni Spożywców
w Radomiu

ogłasza przetarg na wykonanie i dostarczenie
2 kompletów urządzeń sklepowych

Informacje można uzyskać w Dziale Inwestycji P.S.S., ul. Nowotki 19, tel. 26-18. — Oferty składać do dnia 17 kwietnia 1957 r. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy. 307-K

SKLEPY MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO artykułami przemysłowymi w Kielcach

z okazji zbliżających się świąt polecają następujące artykuły:
KARTY Z ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNYMI (w dużym wyborze)
w cenie od zł. 0,80—2,50.

Pl. Partyzantów 11 i ul. Śniadeckich 16.
WODY KWIATOWE we flakonach i na waga, PUDRY, SZMINKI,
MYDŁA itp., polecają w dużym wyborze sklepy perfumeryjne.

Niepodzielni na „Smigus-Dyngus” — PISTOLETY WODNE
poleca Komisja przy ul. Kilińskiego 14
KOZYŃCZKI NA ŚWIECONE do nabycia w „Domu Dziecka”
Pl. Obrońców Stalingradu 10. 359-K

Wydział Komunikacji Drogowej Prezydium WRN

zawiadamia,

ze zarządzeniem nr 84 Prezesa Rady Ministrów z dnia 10. IV. br. ZOSTAŁA WSTRZYMANA aż do odwołania sprzedaż zbędnych POJAZDÓW MECHANICZNYCH przez państwowe oraz uspołecznione jednostki organizacyjne.

Równocześnie została wstrzymana kasacja samochodów. 348-K

Chłodnia Składowa w Kielcach ul. F. Dzierżyńskiego nr 95

ogłasza

PRZETARG

na wykonanie robót c.o. i wod.-kan. WARTOŚCI 20.000 zł. Zainteresowani winni składać oferty w Dyrekcji Chłodni wraz z odpisem koncepcji na prowadzenie robót.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 kwietnia 1957 r.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferty. 345-K

DYREKCJA KIELECKICH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH

podaje do wiadomości,

że w dniu 20. IV. 1957 zakłady gastronomiczne czynne będą jak w dzień powszedni i niedziela.

W pierwszy dzień świąt, tj. 21 bm. dyszują:

RESTAURACJA — KAWIARNIA II KAT. „ŻRÓDŁOWA”

Lokal czynny w godz. od 11—24.

O godz. 19 DĄSING.

RESTAURACJA III KAT. „EUROPA”

Z okazji Świąt Wielkanocnych Dyrekcja K.Z.G. wszystkim swoim konsumentom życzy zdrowych i wesołych świąt. 356-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 WYKWAŁIFIKOWANYCH MONTERÓW SILNIKOWYCH, 1 MONTERA PODWOZOWEGO oraz WULKANIZATORA zatrudni natychmiast DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA TRANSPORTOWEGO HANDLU WEWNĘTRZNEGO w RADOMIU.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr. 346-K

KSIĘGOWYCH PEŁNOKWAŁIFIKOWANYCH poszukuje PANSTWOWE UZDROWISKO w BUSKU-ZDRÓJU. Podania poparte dowodami składać na adres Dyrekcji Uzdrowiska. 351-K

MURARZY SZAMOTOWEGO do remontu obumyry kotłowni parowych zatrudni natychmiast WYTWÓRNIA CHEMICZNA Nr 8 w PIONKACH, pow. Koźmierz. Zgłoszenia osobiste lub na piśmie wraz z życiorysem przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac w godz. od 7 do 13. Warunki do omówienia na miejscu. 352-K

3 AGRONOMÓW REJONOWYCH i JEDNEGO AGRONOMA-OGRODNIKA zatrudni POWIATOWY ZARZĄD ROLNICTWA w CHMIELNIKU. Warunki przyjęcia: co najmniej średnie zawodowe wykształcenie rolnicze. 360-K

LEKARZY DENTYSTÓW, TECHNIKÓW DENTYSTYCZNYCH do Punktów Usługowych w Ostrowcu, Opatowie, Chmielniku, Działoszytach, Chrzastowie zatrudni SPÓŁDZIELNIA LEKARSKO-DENTYSTYCZNA w Kielcach. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Spółdzielni, Kielce, Sienkiewicza 63. 336-K

PRACOWNIKÓW PEDAGOGICZNYCH na stanowiska wyczałatorów szkół zawodowych i techników zawodowych, poszukuje DYREKCJA OKRĘGOWA SZKOLENIA ZAWODOWEGO w Kielcach.

Wymagane wykształcenie: politechnika o kierunku rolnym i mechanicznym, oraz najmniej 5-letnia praktyka pedagogiczna. Mieszkanie DOSZ nie zapewnia. Warunki płacy do omówienia w DOSZ, ul. Kościuski 13. 360-K

MECHANIKA PRECYZYJNEGO lub RADIOTECHNIKA z praktyką zatrudni OKRĘGOWY ZARZĄD KIN w KIELCACH, ul. 1 MAJA Nr 45.

Wynagrodzenie miesięczne wg Układu Zbiorowego obowiązującego w Kineematografii. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. 321-K

16 MURARZY, 4 CIESLI, 4 DEKARZY, 3 ZDUNÓW, zatrudni od zaraz MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE w SKARŻYSKU, UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 28. Warunki płacy wg umowy zbiorowej, szczegóły do omówienia na miejscu. Zakwaterowanie zapewnione. 332-K

4 KWAŁIFIKOWANYCH KRAWCÓW do krawiectwa miodowego, zatrudni SPÓŁDZIELNIA PRACY WYTWÓRCZEJ „KONFEKCJA” w SKARŻYSKU-KAMIENNEJ, ul. Towarowa 20. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 320-K

KANDYDATÓW INŻYNIERÓW względnie techników górników z długoletnią praktyką w zakresie wapiennictwa i kamieniołomów na stanowiska — kierownika zakładu w Jaworzni k/Kielec, kierownika wydziału produkcji w Jaworzni, kierownika wydziału produkcji w Rykocynie k/Kielec — poszukują Kieleckie Zakłady Przemysłu Wapienniczego w Kielcach, ul. Krakowska 28a. Mogą być kandydaci (bez stopni naukowych), którzy otrzymali na podstawie długoletniej praktyki uprawiania Okręgowego Urzędu Górniczego na prowadzenie prac w tym zakresie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 335-K

2 KUCHMISTRZÓW oraz 4 KELLNERÓW zatrudni od zaraz DYREKCJA KIELECKICH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH. Reflektujemy na sily wysoko kwalifikowane. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu w Sekcji Kadr — Kielce, Głowackiego 2. 341-K

ROBOTNIKÓW w większej ilości, przy robotach wodno-melioracyjnych zatrudni od zaraz Rejonowe Kierownictwo Robot Wodno-Melioracyjnych w Lidzbarku Warm., ul. Kościuski 16. Płace składowe. Mieszkanie i wyżywienie odpłatne na budwach zapewnione. 330-K

OSTROWIECKIE ZAKŁADY MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH W OSTROWCU

ul. KILIŃSKIEGO 22. Telefon — 864.

posiadają do zbycia (z demontażu) SILNIKI na gaz ziemny i generatorowy — jednocylindrowy firmy: SOCIETE SUISSE POUR LA CONSTRUCTION DE LOKOMOTIVES & DE MACHINES nr. 1739 WINTERTHUR 1903 — moc 100 KM.

oraz dwucylindrowy (firmy:

SZWAJCARSKA FABRYKA LOKOMOTYW I MASZYN 6641 WINTERTHUR 1928 —

Sp. Akc. Przedsiębiorstw Technicznych ZABROWSKI I Ska. moc 60 KM.

Wyżej wymienione silniki możemy sprzedać nabywcom społecznym bądź prywatnym. 355-K

KIELECKIE KAMIENIOŁOMY DROGOWE w Małej Wiśniówce

mogą sprzedać każdą ilość ponadplanowej produkcji

KAMENIA BUDOWLANEGO

o wymiarach od 15—50 cm nadającego się do budownictwa

Sprzedają poza przydziałem Instytucjom uspołecznionym oraz prywatnym odbiorcom na budownictwo indywidualne w cenie 70 zł (siedemdziesiąt) za 1 tonę — loco odbiorca. Wysyłka wagonowa. 350-K

KORZYSTNEJ TRANSAKCJI HANDLOWEJ DOKONASZ Sprzedając artykuły spożywcze

które otrzymujesz w paczkach z zagranicy.

Skupu dokonuje:

Powszechna Spółdzielnia Spożywców

w następujących sklepach:

OSTROWIEC: Plac Wolności 24	sklep nr 53
Aleja 1 Maja 13	„ „ 35
Aleja 1 Maja 73	„ „ 1
ul. Siennicka 92	„ „ 12
ul. Opatowska 2	„ „ 20
OPATÓW: Plac Obrońców Pokoju 30	„ „ 20
	354-K

Uwaga Sportowcy!

Oddział Wojewódzki Totalizatora Sportowego w Kielcach, ul. Ściegiennego 8 (WDK)

posiada jeszcze do zbycia KALENDARZE TOTALIZATORA SPORTOWEGO. Cena 19,50 zł. 353-K

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

Sp. FRANCISZKA PYSZCZKA

pracownikiem RADOMSKICH ZAKŁADÓW WYROBÓW RYMARSKICH za okazaną pomoc i wszystkim tym, którzy okazali nam życzliwość w nieszczeniściu tą drogą składają serdeczne podziękowanie

ZONA, CORKA, SYN I ZIĘC

17023

ZAKŁAD PREFABRYKACJI MATERIAŁÓW BUDOWLANICH „ŻUŻLOBETON”

w BORKOWIE, pow. Kielce,

puszki żużlowo-betonowe alfa,
cegły żużlowo-betonowe, dachówki,
betonowe słupy ogrodzeniowe,
kręgi studienne oraz rury betonowe
o różnych przekrojach.

Zamówienia wykonujemy również z materiałów powierzonych 17130-G

REJON LASÓW PAŃSTWOWYCH we WŁOSZCZOWIE

zakupi natychmiast betoniarkę

w dobrym stanie, względnie betoniarkę, która wymaga małego remontu. Wiadomości pisemne należy nadsyłać do Rejonu Lasów Państwowych we Włoszczowie, ul. Kolejowa 5. Wiadomości telefoniczne — Włoszczowa 99. 344-K

Z okazji Świąt Wielkanocnych najserdeczniejsze życzenia

składa swoim klientom

DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI w Kielcach

350-K